VAT od obiadu

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport
Opublikowano: poniedziałek, 06, czerwiec 2011 00:00
Tadeusz Narkun
Odsłony: 2513

Gminy ogarnął strach i niepewność, bo nie wiedzą czy od stycznia miały płacić VAT za obiady wydawane dzieciom w placówkach oświatowych; fiskus jest zakłopotany, bo nie wie co odpowiedzieć samorządowcom – tak wynika z informacji "Rzeczpospolitej".

Analiza nowych przepisów pokazuje, że podatek za wyżywienie przedszkolaków i uczniów trzeba płacić, bo ustawodawca nie zwolnił z niego tych usług. Na takim stanowisku stoi dyrektor katowickiego Zespołu Obsługi Jednostek Oświatowych Michał Słota. I łapie się za głowę, bo same Katowice musiałyby zapłacić fiskusowi kilkaset tysięcy złotych, a w skali kraju obciążenie samorządów sięgałoby dziesiątków milionów.

Jednak nie wszyscy są zdania, że trzeba płacić, bo w nowych, obowiązujących od 1 stycznia przepisach, resort finansów wprawdzie zmienił definicję, ale nie podał jak interpretować nowe prawo. Zaniepokojeni urzędnicy czekają więc na wyjaśnienia Ministerstwa Finansów, które - jak zapowiada Krzysztof Marzec z resortu - zostaną przekazane dopiero w przyszłym tygodniu.

Prawo nowelizują teoretycy, którzy nie zastanawiają się jak to się przełoży na życie zwykłych ludzi - komentuje skarbnik gminy Koziegłowy pod Częstochową Jadwiga Matyja. I dodaje, że jeśli VAT trzeba będzie zapłacić, koszty obciążą po połowie gminy i rodziców.

Źródło: Rzeczpospolita.pl, samorzad.pap.pl

Phoca PDF